

***Teza: nieprawidłowe usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie; nienależyte wykonywanie obowiązków zawodowych.***

1.

Wniosek o odroczenie rozprawy powinien być uzupełniony przez obwinioną należywym usprawiedliwieniem niestawiennictwa. Nie jest nim jedynie stwierdzenie, że obwiniona będzie przebywać na wcześniej zaplanowanym urlopie wypoczynkowym.

2.

Wypowiedzenie pełnomocnictwa przez radcę prawnego nie zwalnia go, zgodnie z art. 94§2 k.p.c., z obowiązku działania za stronę jeszcze przez dwa tygodnie (chyba, że mocodawca zwolni go z tego obowiązku). Nie stawienie się na rozprawę w tym okresie stanowi delikt dyscyplinarny.

Sygn. akt WO-135/20

## ORZECZENIE

z dnia 18 marca 2021 r.

***Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:  
Przewodniczący: S WSD Michał Łukasik***

***Sędziowie : S WSD Piotr Karwat***

S WSD Marta Stryjek - sprawozdawca Protokolant: Adam Wolan

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krzysztofa Żmudy

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy radcy prawnego K. P., wpisanego na listę radców prawnych prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Z. pod numerem wpisu (...),

obwinionego o to, że

1.

w dniu 10 stycznia 2018 r. po uprzednim wypowiedzeniu w dniu 3 stycznia 2018 r. D. K. pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy przed Sądem Rejonowym w (...) sygn. akt: I Ns 717/13, nie będąc zwolniony z obowiązku działania za stronę, nie stawiał się na rozprawę pomimo tego, że taki obowiązek wynikał z art. 94 § 2 kodeksu postępowania cywilnego, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 75 ze zm.) w związku z art. 6, 8 i 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

2.

w okresie od stycznia 2018 r. do maja 2018 r. pomimo wypowiedzenia pełnomocnictwa i wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi nie wydał D. K. dokumentów związanych z prowadzeniem sprawy przed Sądem Rejonowym w (...) sygn. akt I Ns 717/13, ostatecznie pozostawiając je do wydania osobie nieupoważnionej, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 75 ze zm.) w związku z art. 6 i 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

z powodu odwołania obrońcy obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Z. z dnia 3 sierpnia 2020 r. (sygn. akt: Do 6/20)

**orzeka:**

1. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;
2. zasądza od obwinionego koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałowanej wysokości 1.500,00 (słownie: jeden tysiąc pięćset) zł płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

## Uzasadnienie

Pismem z dnia 10 lipca 2018 r. wniesionym do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Z. D. B. (obecnie K. - dalej „Klientka” lub „Pokrzywdzona”) poinformowała o możliwości popełnienia deliktu dyscyplinarnego przez radcę prawnego K. P. (dalej „Obwiniony”). Klientka wskazała, że Obwiniony nienależycie wykonywał obowiązki pełnomocnika z wyboru w sprawie o podział majątku. W dniu 4 stycznia 2018 r. Pokrzywdzona otrzymała wypowiedzenie pełnomocnictwa. Wobec takiego obrotu sprawy zażądała zwrotu przekazanych Obwinionemu dokumentów (w tym paszportu). Przez kilka miesięcy do zwrotu nie doszło. Finalnie dokumenty zostały pozostawione przez Obwinionego w osiedlowej piekarni.

Po przeprowadzeniu dochodzenia dyscyplinarnego wszczętego postanowieniem z dnia 24 stycznia 2020 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Z. wniósł w dniu 21 lutego 2020 r. do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Z. wniosek o ukaranie Obwinionego z tytułu tego, że:

1.

w dniu 10 stycznia 2018 r. po uprzednim wypowiedzeniu w dniu 3 stycznia 2018 r. D. K. pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy przed Sądem Rejonowym w (...) sygn. akt: I Ns 717/13, nie będąc zwolniony z obowiązku działania za stronę, nie stawiał się na rozprawę pomimo tego, że taki obowiązek wynikał z art. 94 § 2 kodeksu postępowania cywilnego, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 75 ze zm.) w związku z art. 6, 8 i 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

2.

w okresie od stycznia 2018 r. do maja 2018 r. pomimo wypowiedzenia pełnomocnictwa i wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi nie wydał D. K. dokumentów związanych z prowadzeniem sprawy przed Sądem Rejonowym w (...) sygn. akt I Ns 717/13, ostatecznie pozostawiając je do wydania osobie nieupoważnionej, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 75 ze zm.) w związku z art. 6 i 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Orzeczeniem z dnia 3 sierpnia 2020 r. Sąd I instancji uznał Obwinionego za winnego objętych wnioskiem o ukaranie czynów, wymierzając za każdy z tych czynów karę nagany oraz dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na czas jednego roku, a w konsekwencji - łączną karę

nagany oraz dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na okres jednego roku. Jednocześnie Sąd obciążył Obwinionego kosztami postępowania w wysokości 2.000 zł.

Od powyższego orzeczenia w ustawowym terminie odwołanie wniósł obrońca Obwinionego, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1.

art. 6 Kpk przez naruszenie przysługującego prawa do obrony poprzez oddalenie wniosku Obwinionego o odroczenie rozprawy w dniu 3 sierpnia 2020 r. z powodu zaplanowanego wcześniej urlopu rodzinnego, co pozbawiło Obwinionego możliwości obrony swoich praw;

2.

art. 7 Kpk, art. 4 Kpk, art. 5 § 2 Kpk oraz art. 410 Kpk przez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść Obwinionego, wbrew zasadzie in dubio pro reo, co doprowadziło do poczynienia błędnego ustalenia, iż Obwiniony nie został zwolniony z obowiązku stawiennictwa na rozprawie przez Pokrzywdzoną oraz że Obwiniony przez okres 5 miesięcy nie rozliczył się z dokumentów, a następnie nie wydał bezpośrednio dokumentów, lecz pozostawił je u osoby nieuprawnionej, gdy tymczasem wyjaśnienia Obwinionego przeczą istnieniu takich ustaleń;

3.

naruszenie art. 70<sup>6</sup> ustawy o radcach prawnych w związku z uchwałą KRRP z dnia 20 marca 2015 r. przez ustalenie kosztów postępowania dyscyplinarnego na poziomie 2.000 zł pomimo iż jest ona nieadekwatna do ilości i czynności procesowych, ilości rozpraw i posiedzeń oraz rodzaju i stopnia zawikłaności sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty, Odwołujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie Obwinionego, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu OIRP w Z..

### ***Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:***

Odwołanie nie jest zasadne.

Przed przejściem do rozpatrzenia poszczególnych zarzutów stawianych rozstrzygnięciu Sądu I instancji, Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje, iż wobec niepodniesienia przez Obwinionego zarzutów w zakresie ustalenia stanu faktycznego, WSD przyjął stan faktyczny ustalony przez OSD OIRP w Z..

1. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez Sąd a quo przysługującego Obwinionemu prawa do obrony jako punkt wyjścia wskazać należy na regulację art. 68<sup>3</sup> ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 75 ze zm., dalej „ustawa o radcach prawnych”), w myśl której „niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę, posiedzenie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należyte usprawiedliwią oni swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwanie rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną”. Zasadą jest zatem brak wpływu niestawiennictwa obwinionego na rozprawę przed sądem dyscyplinarnym na możliwość jej przeprowadzenia, chyba że wystąpią dwojakiego rodzaju okoliczności: należyte usprawiedliwienie nieobecności oraz wnioski o odroczenie (przerwanie) rozprawy (posiedzenia). Wymagania co do „należytego usprawiedliwienia” niestawiennictwa wskazuje 68<sup>3</sup> ust. 5 ustawy o radcach prawnych, stanowiąc iż „należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy na rozprawie lub na -wezwanie rzecznika dyscyplinarnego wymaga wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn, zaś w przypadku choroby - przedstawienia zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie”.

O ile w sprawie niniejszej Obwiniony przed wyznaczonym na 3 sierpnia 2020 r. terminem rozprawy przed Sądem I instancji złożył wniosek o - jak sformułował - „zmianę terminu rozprawy” (pismo z dnia 14 lipca 2020 r. - tom II k. 45), o tyle w żaden sposób nie usprawiedliwił należyte swojej nieobecności. Ograniczył się bowiem do wskazania, iż będzie przebywał na zaplanowanym wcześniej urlopie rodzinnym. Dopiero do odwołania załączył nieopatrzone datą

zaświadczenie Ośrodka (...) w Ś., z którego wynika, iż Obwiniony „przebywał wraz z rodziną w Ośrodku (...) <A.> (...) w okresie od 01 do 05 sierpnia 2020 r. Rezerwacja została zrobiona 25 czerwca br. ” (tom II k. 78).

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w świetle powyższych okoliczności, tj. nieusprawiedliwienia planowanej nieobecności na rozprawie w dniu 3 sierpnia 2020 r., Sąd I instancji był uprawniony do prowadzenia rozprawy pod nieobecność Obwinionego. Czyni to zarzut naruszenia art. 6 Kpk chybnym. Jednak dla pełnego zobrazowania stanowiska prawnego dotyczącego realizacji prawa do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym, Wyższy Sąd Dyscyplinarny szerzej odniesie się do twierdzeń odwołania w zakresie rzekomego naruszenia prawa do obrony.

2. Jak się wskazuje w orzecznictwie w odniesieniu do radcowskiego postępowania dyscyplinarnego, „nie każde naruszenie przepisów prawa karnego procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym – zwłaszcza tego nieopisanego i pozostającego poza treścią art. 439 k.p.k. – stanowić będzie podstawę uchylecia wieńczącego go orzeczenia” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 2 lipca 2019 r., sygn. akt II DSI 24/19, Lex nr 2710513).

Uzasadniając swoje stanowisko w wyżej wskazanym postanowieniu Sąd Najwyższy uwypuklił, iż postępowanie to dotyczy „prawników - praktyków, a więc podmioty profesjonalne, doskonale znające procedury, jak i wynikające z nich możliwości doprowadzania do sytuacji procesowych, pozwalających na kontrolowanie przebiegu postępowania dyscyplinarnego, czy też skierowaniu go w pożądanym przez siebie kierunku.

Dlatego w toku tego postępowania, bacząc na konieczność przestrzegania praw obwinionych, należy zwracać szczególną uwagę na wszelkie przejawy wykorzystywania norm gwarancyjnych w celach sprzecznych z ich ideą - wypaczania ich charakteru i wykorzystywania dla obstrukcji procesowej. (...) Podmioty, których te postępowania dotyczą mają z natury rzeczy świadomość prawną na bardzo wysokim poziomie, wiedzę i praktykę, niedostępną innym osobom, w tym także tym reprezentowanym przez nich w postępowaniu karnym, z której wykorzystywania w toku świadczenia pomocy prawnej czynią na co dzień źródło dochodu. Dla takich właśnie osób, przede wszystkim przewidziany jest cały system norm gwarancyjnych w postępowaniu karnym oraz towarzyszący im system pomocy prawnej. Jego celem jest ochrona praw stron i interesów innych uczestników tego postępowania, których przestrzeganie służy realizacji celów postępowania karnego, którym ostatecznie jest trafność reakcji. Przestrzeganie procedury podczas dążenia do osiągnięcia tego celu jest natomiast gwarancją uznania jej za sprawiedliwą. Zaznaczyć należy, iż podmioty kwalifikowane w toku postępowania dyscyplinarnego, pomimo profesjonalnego przygotowania i obycia w kwestiach szeroko rozumianego prawa również mają zagwarantowaną możliwość korzystania z pomocy prawnej, a więc z dodatkowej pomocy innych "fachowców". Stawia ich to w dwójnasób korzystnej sytuacji. Możliwe jest zatem, a nawet pożądane w praktyce orzecniczej, badanie wad procesu nie tylko pod kątem ich wpływu na treść orzeczenia, a więc ich skutków dla uznania stopnia naruszenia prawa za rażący, ale i przyczyn ich zaistnienia pod kątem świadomego ich wywoływania przez profesjonalne podmioty - zachowaniem zgodnym z prawem, aczkolwiek wątpliwym etycznie. W szczególności dotyczy to przepisów regulujących realizację prawa do obrony i związanego z tym prawem dotrzymywania wszelkiego rodzaju terminów, zawiadomień czy doręczeń. Prawo do obrony gwarantowane jest bowiem w toku postępowania dyscyplinarnego nie tylko przez bezpośredni udział, ale i możliwość składania pisemnych oświadczeń, pism, nie wyłączając prawa do składania środków zaskarżenia. Sposób realizacji tego prawa pozostawiono woli stron, która znajduje odzwierciedlenie w aktywności i zainteresowaniu przebiegiem postępowania. Mając świadomość prawną - wiedzę specjalistyczną i doświadczenie, podmioty te znają nie tylko swoje prawa, ale co równie oczywiste - doskonale znają swoje powinności i skutki ich niedochowania. Przyjmując pasywną postawę i świadomie rezygnując z pewnych gwarancji, czy leż ignorując świadomie prawne powinności, w tym też te wynikające z ostrożności procesowej, tracą podstawy racjonalności i skuteczności zarzutu naruszenia ich prawa do obrony. Świadome wywoływanie określonych skutków procesowych, zwłaszcza w wyniku nadużywania wspomnianych norm gwarancyjnych związanych immanentnie z prawem do obrony nie może być prawnie relewantne w kontekście podstaw' uchylania orzeczeń dyscyplinarnych. Dotyczy to też takich naruszeń prawa w postępowaniu dyscyplinarnym, które taki skutek wywołałoby w toku postępowania karnego. Formalizm tego postępowania musi być bowiem zdecydowanie mniejszy. Wynika to chociażby ze sposobu odwołania się do norm karnoprosesowych, z którego nie wynika, by stosowanie instytucji prawa karnego procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym miało

charakter bezpośredni i literalny. Zastosowanie norm gwarancyjnych winno być dostosowane nie tylko do przedmiotu tego postępowania, ale i zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej, ograniczonej do kwestii zawodowych. ”

Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał za celowe tak obszerne powołanie motywów stanowiska Sądu Najwyższego w niniejszym uzasadnieniu, gdyż trafnie oddają one punkt widzenia Sądu odwoławczego względem postawionego przez Obwinionego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 Kpk.

Obwiniony, poza faktem, że winna być mu z racji wykonywanego zawodu znana treść regulacji ustawy o radcach prawnych (w tym ta dotycząca sposobu usprawiedliwiania nieobecności w toku postępowania dyscyplinarnego - 68<sup>3</sup> ust. 5), na etapie postępowania poprzedzającego postępowanie przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym OIRP w Z. został pouczone o sposobie usprawiedliwiania nieobecności. Świadczy o tym wezwanie do stawiennictwa przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Z. z dnia 15 listopada 2019 r. (tom II k. 7 wraz z dowodem doręczenia - k. 5).

Jeśli chodzi o samo postępowanie przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym OIRP w Z., to zauważyć wypada, że termin rozprawy wyznaczony na dzień 3 sierpnia 2020 r. był drugim terminem w sprawie. Na pierwszym terminie rozprawy (3 lipca 2020 r.) Obwiniony również się nie stawił z uwagi na chorobę (tom II k. 37) i został przez Sąd zobowiązany - na podstawie art. 68<sup>3</sup> ust. 5 ustawy o radcach prawnych - do przedłożenia zaświadczenia lekarskiego (tom II k. 42). Żądaniu temu uczynił zadość przy piśmie z dnia 14 lipca 2020 r., jednocześnie składając wniosek o odroczenie rozprawy w dniu 3 sierpnia 2020 r. z pominięciem należytego usprawiedliwienia nieobecności (tom II k. 45). Dopowiedzieć należy, że skoro z załączonego do odwołania zaświadczenia wynika, iż rezerwacja pobytu w miejscowości wypoczynkowej została dokonana w dniu 25 czerwca 2020 r., nie było żadnych faktycznych przeszkód, by Obwiniony należycie usprawiedliwił swoją nieobecność na rozprawie 3 sierpnia 2020 r. Gdyby tak postąpił, kwestią Sądu I instancji byłoby rozpoznanie wniosku o odroczenie rozprawy przez pryzmat przesłanek zawartych w art. 68<sup>3</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Obwiniony jednak nie czyniąc zadość wymaganiom wskazanym w art. 68<sup>3</sup> ust. 5 ustawy o radcach prawnych świadomie pozbawił się a priori możliwości odroczenia rozprawy przez Sąd I instancji. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyżej powołanym rozstrzygnięciu, obierając taką a nie inną strategię działania w postępowaniu dyscyplinarnym jak poprzedzająca termin rozprawy wyznaczony na 3 sierpnia 2020 r., Obwiniony musiał liczyć się ze skutkami swojego działania (zaniechania) na płaszczyźnie prawno-procesowej. Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie może zaaprobować przenoszenia - do czego dąży Obwiniony - skutków określonej postawy procesowej radcy prawnego na Sąd I instancji. Sąd ten decydując o przeprowadzeniu rozprawy w dniu 3 sierpnia 2020 r. pod nieobecność Obwinionego nie dysponował materiałem, który mógłby być uznany za należyte usprawiedliwienie nieobecności Obwinionego. Ponownie można jedynie wskazać, że zasadą wynikającą z treści art. 68<sup>2</sup> ust. 3 ustawy o radcach prawnych jest możliwość prowadzenia rozprawy pod nieobecność obwinionego radcy prawnego. Jedynie tytułem uzupełnienia (w kontekście wskazywanych w odwołaniu uprawnień, których na skutek działania OSD miałyby być pozbawiony Obwiniony, takich jako prawo składania wniosków dowodowych czy zadawania pytań podmiotowi przesłuchiwanemu) przypomnieć wypada, że prawo do obrony nie musi być realizowane li tylko w drodze osobistego udziału obwinionego radcy prawnego w czynnościach procesowych, lecz także poprzez ustanowienie obrońcy (także z urzędu), o którym to prawie Obwiniony został pouczone przy wezwaniu przez OSD z dnia 8 czerwca 2020 r. (tom II k. 29, dowód doręczenia - k. 34).

Z powyższych przyczyn zarzut naruszenia art. 6 Kpk jako nieuzasadniony nie może odnieść oczekiwanego przez Obwinionego skutku w postaci wzruszenia orzeczenia Sądu I instancji.

3.

Jeśli chodzi o zarzut dowolnej oceny materiału dowodowego i niezastosowanie zasady in dubio pro reo, Wyższy Sąd Dyscyplinarny - wbrew stanowisku odwołania - nie dostrzega sprzeczności w zeznaniach Pokrzywdzonej (przy czym odwołanie nie precyzuje, na czym owe sprzeczności miałyby polegać). Pokrzywdzona w swoich zeznaniach złożonych przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Z. w dniu 16 września 2019 r. wskazała, iż „ Myślałam, że P.

skończy tą sprawę, miał zapłacone, ale nie miałam pewności, że on zechce jeszcze przyjechać i coś zrobić, to wzięłam innego adwokata ” (tom II karta 3 verte), a na rozprawie przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym OIRP w Z. podtrzymała je w całości (tom II k. 48).

Stanowisko Pokrzywdzonej nie wskazuje na to, iż wyraziła ona zgodę na niestawiennictwo na rozprawie w dniu 10 stycznia 2018 r. Nie sposób zgodzić się przy tym z kierunkiem argumentacji odwołania, że Obwinionego miałyby niejako chronić wyrażona w sposób nieformalny, nieoficjalny zgoda na niestawiennictwo na rozprawie. Tak bowiem prezentują się wywody odwoławcze - skoro są wątpliwości co do wyrażenia zgody na niestawiennictwo, wątpliwości te należy rozstrzygnąć na korzyść Obwinionego. Prawdliwość takiego kierunku rozumowania wymaga zdecydowanego zanegowania. Radca prawny jest z mocy tak przepisów ustawy o radcach prawnych (art. 3 ust. 2), jak i samych zasad etyki radcy prawnego (art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego <dalej „KERP”>) zobowiązany do działania z należytą starannością uwzględniającą profesjonalny charakter działania. Tak określony miernik staranności (czy wzorzec należytego postępowania) wymaga zadbania przez radcę prawnego o to, by ustalenia z klientem (takie jak np. zgoda na niestawiennictwo na rozprawie) zostały potwierdzone, utrwalone w sposób, który da się zweryfikować (odtworzyć). Dla odmiennego stanowiska nie może stanowić uzasadnienia powoływany w odwołaniu „pośpiech, chęć zaoszczędzenia formalności” w bieżących sprawach życia codziennego. Akceptując kierunek rozumowania przyjęty w środku odwoławczym, należałoby założyć, że unikając udokumentowania ustaleń z klientem (np. co do zgody klienta na dokonanie czynności procesowych wskazanych w art. 44 ust. 2 KERP) radca prawny zawsze będzie mógł skorzystać z „dobrodrojeństwa” zasady in dubio pro reo, nakazującej rozstrzygnąć niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (obwinionego). Taki sposób argumentowania nie wytrzymuje konfrontacji z podstawowymi zasadami wykonywania zawodu radcy prawnego, w tym przywołanym wcześniej profesjonalizmem wynikającym z art. 12 ust. 1 KERP, ale także z oczekivaną od radcy prawnego rzetelnością i uczciwością (art. 6 KERP) oraz - co wymaga szczególnego podkreślenia - obowiązkiem lojalności względem klienta i kierowania się jego dobrem w celu ochrony praw klienta (art. 8 KERP). Tytułem swoistego domknięcia obrazu (choć w zasadzie norma ta powinna stanowić punkt wyjścia dla działań zawodowych każdego radcy prawnego) należy jeszcze dla porządku wskazać na art. 2 ustawy o radcach prawnych, który wskazuje cel pomocy prawnej - ochrona prawna interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana.

Powyższe okoliczności sprawiają, że zarzut nieprawidłowej oceny przez Sąd I instancji materiału dowodowego dotyczącego zgody na niestawiennictwo Obwinionego na rozprawie w dniu 10 stycznia 2018 r. nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego ocena materiału dowodowego przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny została dokonana w sposób odpowiadający treści art. 7 in fine Kpk. Sąd I instancji nie naruszył także zasady obiektywizmu (art. 4 Kpk) oraz zasady, iż podstawę wyroku (orzeczenia) może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 Kpk) - skądinąd odwołanie nie wskazuje, w jaki sposób Sąd a quo miałby tę zasadę naruszyć.

4.

Analogicznie przedstawia się ocena zarzutów dotyczących niewydania dokumentów przez Obwinionego. Dodatkowego podkreślenia - w kontekście kilkumiesięcznego opóźnienia w wydaniu dokumentów - wymaga ta okoliczność, że były to dokumenty istotne dla Pokrzywdzonej - nie dość, że dotyczące trwającej sprawy sądowej, to obejmowały także paszport. Nie znajduje żadnego uzasadnienia działanie Obwinionego polegające na pozostawieniu tych dokumentów w osiedlowej piekarni (która to okoliczność została przyznana przez samego Obwinionego w toku dochodzenia przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Z. - tom II k. 15 verte). Wyższy Sąd Dyscyplinarny w całości podziela ocenę prawną Sądu I instancji ustalonego stanu faktycznego - zarówno samo opóźnienie w wydaniu dokumentów, jak i finalny sposób ich „przekazania” nie mogą być w żaden sposób zaakceptowane na płaszczyźnie prawno-dyscyplinarnej. Tym samym trafna jest reakcja Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego na stwierdzone naruszenie norm etycznych.

5.

Przedmiotem zarzutu odwoławczego jest także kwestia kosztów ustalonych przez Sąd I instancji — tytułem przypomnienia — w wysokości 2.000 zł. Sąd I instancji wskazał, że taka wysokość kosztów jest wynikiem wzięcia pod uwagę wydatków związanych z kosztami wysyłki listów poleconych oraz wynagrodzeniem przewodniczącego składu orzekającego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie znajduje podstaw do twierdzenia, iż doszło do naruszenia art. 70<sup>6</sup> ustawy o radcach prawnych (przy czym w odwołaniu nie wskazano jednostki redakcyjnej, którą miałyby Sąd I instancji naruszyć). W myśl art. 70<sup>6</sup> ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o radcach prawnych w razie ukarania koszty postępowania ponosi obwiniony. Regulacja ta ma w pełni zastosowanie do sprawy niniejszej. Koszty postępowania mają charakter zryczałtowany i w przypadku postępowania pierwszoinstancyjnego mogą wynosić od 500 do 3.000 zł (§ 1 ust. 1 pkt 1 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z 20 marca 2015 r. w sprawie zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego). Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Z. działał zatem w ramach „widełek” zryczałtowanych kosztów określonych przez Krajową Radę Radców Prawnych, wobec czego Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie znajduje podstaw do interwencji w omawiany zakres rozstrzygnięcia w ramach kontroli instancyjnej orzeczenia.

W świetle powyższego, skoro żaden z zarzutów odwołania nie może być uznany za usprawiedliwiony, wniosek o uniewinnienie, względnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia, nie mógł zostać uwzględniony. Z uwagi na to na podstawie art. 437 § 1 Kpk w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych należało postanowić jak w sentencji.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym orzeczono na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o radcach prawnych w związku z § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z 20 marca 2015 r. w sprawie zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.